

*Zezwala się na dowolne korzystanie z komunikatów
Instytutu Śląskiego dla celów prasowych bez żad-
nego zobowiązania finansowego*

INSTYTUT ŚLĄSKI W KATOWICACH

Seria III

Komunikat Nr 33

Następstwa testamentu Bolesława Krzywoustego dla Śląska

(W osiemsetletnią rocznicę śmierci Krzywoustego)

Polska w rozbiciu dzielnicowym

Śmierć Bolesława Krzywoustego w dniu 28 października 1138 roku otwiera tak dla Polski, jak i dla jej części, ziemi śląskiej, nowy okres dziejów, zwany w historii czasami rozbicia dzielnicowego. Zupełnie inny, niż to sobie wyobrażał ostatni z wielkich Bolesławów polskich, Krzywousty. Dzieląc bowiem Polskę między czterech swych synów, powierzając równocześnie najstarszemu z nich władzę nad całym państwem, przypuszczał że zaspokoivszy w ten sposób pretensje każdego z synów do dziedzictwa po ojcu, oszczędzi Polsce zgubnych walk domowych, — a równocześnie przez ustanowienie jednej władzy zwierzchniej nie dopuści do podziału Polski na kilka części. Jak wiadomo, stało się wręcz przeciwnie. Nigdy przedtem ani potem nie rozbrzmiewała Polska gwarem tak licznych walk bratobójczych. Nie potrafił też utrzymać całości państwa wyznaczony przez Krzywoustego senior ani jego następcy.

Skutki tego dla Polski są znane: wielkie osłabienie, szereg klęsk i strat, nad których powetowaniem Polska całe dziesiątki a nawet setki lat później musiała pracować. — Bezpośrednim następstwem testamentu Krzywoustego było rozluźnienie związku między poszczególnymi dzielnicami polskimi. Łączył je nadal język i religia ludności, wiązała jedna dynastia Piastowska, natomiast znikły prawie zupełnie wszelkie więzy prawno-ustrojowe. Nad interesami całości brać poczęły górę różne partykularne interesy poszczególnych ziem, każda z nich własną prowadzić zaczyna politykę, nie zawsze korzystną dla Polski jako całości.



Walki domowe i podział Śląska

Śląsk był jedną z dzielnic, która wydzielona została przez Krzywoustego jednemu z synów, a mianowicie najstarszemu Władysławowi w dziedziczne władanie, mające stanowić trwałe wyposażenie jego rodziny. Fakt ten pociągnął za sobą dla Śląska te same konsekwencje, jakie widzimy w całej Polsce, a więc walki bratobójcze, podział tej dzielnicy między uprawnionych do dziedziczenia potomków Władysława na coraz liczniejsze, a równocześnie oczywiście coraz mniejsze części. Walki toczą między sobą już synowie Władysława Bolesław Wysoki i Mieszko Płatonogi. Pierwszy zaś trwalszy podział Śląska nastąpił w roku 1202, gdy po śmierci Bolesława Wysokiego (w r. 1201) syn jego Henryk Brodaty objął już tylko Śląsk właściwy, a część południową, tak zwaną Opolszczyznę (późniejszy Śląsk Górny) zagarnął jego stryj Mieszko Płatonogi, książę raciborski. Ten zapoczątkowany wówczas proces dzielenia Śląska wstrzymał na lat kilkadziesiąt Henryk Brodaty i jego syn Henryk Pobożny, po śmierci jednak tego ostatniego pod Lignicą w roku 1241 podział Śląska dokonuje się coraz szybciej. W latach 1247-49 rozpada się Śląsk właściwy na część wrocławską (późniejszy Śląsk Średni) oraz część lignicko-brzeską (późniejszy Śląsk Dolny), dalszy podział tych ziem dokonuje się w latach 1273-4 i 1278. Temu samemu losowi ulega również Opolszczyzna, dzieląc się w r. 1281 na cztery księstwa: opolskie, cieszyńsko-oświęcimskie, raciborskie i bytomsko-kozielskie. W początkach wieku XIV podzielony jest Śląsk na 17 drobnych księstewek.

Wpływy niemieckie i czeskie

Podziałowi temu towarzyszył ustawiczny szereg oręża. Ciągłe walki bratobójcze, jakich terenem stał się Śląsk od pierwszych prawie chwil rządów syna Bolesława Krzywoustego, Władysława, aż do samego kresu swej niepodległości (w początkach w. XIV), niszczyły oczywiście ziemię tę pod względem gospodarczym, osłabiły politycznie i militarnie, i co jeszcze gorsza, dawały sposobność do mieszanina się w sprawy Śląska i Polski obcym, zewnętrznym czynnikom. Już pierwszy władca Śląska, Władysław, szukał pomocy u cesarza Fryderyka I, przy tego też władcy pomocy otrzymali swe dziedzictwo z rąk Bolesława Kędzierzawego, księcia krakowskiego, synowie Władysława w roku 1163. Tam też, w Niemczech, i u innych sąsiadów, jak Czechów, Krzyżaków, Brandenburczyków, szukali pomocy niejednokrotnie i inni późniejsi, śląscy książęta. Za pomoc tę jednak trzeba było płacić. I płacili za nią zaciętrzewieni walką domową lekkomyślni władcy śląscy czy to ustępstwami terytorialnymi (np. Bolesław Rogatka, syn Henryka Pobożnego, odstąpił arcybi-

skupowi magdeburskiemu ziemię lubuską), czy też wyrzeczeniem się swej niezależności. Już Władysławowicze w zamian za pomoc cesarza weszli w stosunek zależności od niego, w roku zaś 1163 względnie najpóźniej 1172 Bolesław Wysoki zobowiązał się do płacenia cesarzowi trybutu, uznał się również cesarskim lennikiem Henryk IV Prawy, książę wrocławski.

Ze strony jednak niemieckiej nie groziło w tych czasach niezależności Śląska tak wielkie niebezpieczeństwo, jak ze strony innej, czeskiej. Sąsiad ten potrafił wykorzystać słabość Śląska i Polski, która nie mogła dać swej kresowej dzielnicy potrzebnego oparcia. Już w czasie wyprawy cesarskiej na Śląsk w roku 1157 podnieśli Czesi zapomniane już dawno pretensje do jakichś opłat ze Śląska, uzyskując w roku 1158 od cesarza Fryderyka I przywilej zabezpieczający im prawo do poboru z Polski daniny. Było to odnowienie, z nadaniem jednak szerszego charakteru, dawnych pretensji czeskich z r. 1054, już zresztą od dawna wygasłych.

Szczególnie jednak groźną dla Śląska stała się akcja czeskich królów z rodziny Przemyślidów od chwili objęcia tam rządów przez energicznego Przemyśła Ottokara II. Książę ten uzyskał na Śląsku poważne wpływy, uzależnił nawet od siebie na dłuższy czas najpotężniejszego wówczas (w drugiej połowie wieku XIII) księcia wrocławskiego Henryka IV. Jeszcze większe postępy poczynili na Śląsku dwaj ostatni Przemyślidzi, Wacław II i III. Z tego to okresu pochodzi pierwszy hołd lenny księcia bytomskiego Kazimierza z r. 1289, a następnie układy z roku 1291, którymi książę cieszyński Mieszko i opolski Bolesław zobowiązali się wspomagać Wacława II. Ta przewaga Przemyślidów na Śląsku kończy się wprawdzie ze śmiercią Wacława III w roku 1306, nie pozostawiając po sobie żadnych bezpośrednich następstw (nawet o hołdzie lennym księcia bytomskiego zupełnie zapomniano), niemniej jednak wypadki te oswoiły władców śląskich z tymi czeskimi wpływami, a przez to w pewnej mierze torowały drogę tym okolicznościom, w jakich w lat dwadzieściakilka później nastąpi związanie się Śląska z Czechami.

Wzrost i buła niemczyzny na Śląsku

Ale nie tylko zewnętrzni wrogowie korzystali z postępującego rozbicia i słabości Śląska, z jego oddalania się od reszty ziem polskich. Równocześnie wewnątrz samego Śląska wzrastało niemałe niebezpieczeństwo. Stwarzali je niemieccy koloniści, których coraz liczniejsze zastępy na zaproszenie książąt czy klasztorów śląskich przybywały na Śląsk, osiedlając się po miastach i wsiach. Im słabszymi politycznie stawali się drobni śląscy książęta, im mniej związani z Polską, a poddani obcym wpływom, im bardziej zależni od własnych swych poddanych, tym większą rolę odegrać mogli i ci

przybysze, a zwłaszcza opanowane przez nich miasta, w pierwszym rządzie Wrocław, miasto bogate i potężne, a w tych czasach prawie zupełnie niemieckie.

Bardzo też rychło, zdając sobie sprawę ze słabości książąt śląskich, zaczęli niemieccy przybysze poczynać sobie tak, jakby nie w Polsce, a w Niemczech mieszkali. Zaczęli miejscowej, polskiej ludności narzucać swoje własne zwyczaje religijne (np. w zakresie obchodzenia postów, płacenia świętopietrza), w klasztorach zamknęli Polakom dostęp do wyższych godności, a nawet w roku 1284, w czasie walki księcia wrocławskiego Henryka IV z biskupem wrocławskim Tomaszem II, 8 klasztorów franciszkańskich na Śląsku ogłosiło swe oderwanie od prowincji kościelnej polskiej, a przyłączenie do niemieckiej, saskiej. Miasto zaś Wrocław w okresie wzrastających wpływów czeskich na Śląsku niewąznie dawało wyraz swej chęci do zespolenia się z Czechami, obiecując sobie z tego wielkie korzyści gospodarcze.

Podział Śląska na szereg drobnych księstewek, brak oparcia dla nich w coraz słabszej wskutek rozbicia Polsce, wzrost wpływów obcych, a w szczególności czeskich na Śląsku, wreszcie wzrost liczby i znaczenia obcego, niemieckiego wewnątrz Śląska czynnika, to wszystko następstwa testamentu Krzywoustego. Wiadomo, że te właśnie czynniki złożyły się w głównej mierze na odpadnięcie Śląska od Polski w początkach wieku XIV.

Rozwój gospodarczy Śląska. Uświadomienie narodowe ludności

Jednak nie tylko same ujemne następstwa przyniósł Śląskowi testament Krzywoustego. Niewątpliwie, że te ujemne skutki zdecydowanie przeważają, nie brak jednak w okresie rozbicia dzielnicowego Śląska, a więc w w. XII i XIII, pewnych objawów dodatnich.

Już samo wydzielenie Śląska w odrębne księstwo z dziedzicznym władcą na czele (tytuł księcia Śląska pojawia się oficjalnie po raz pierwszy w roku 1175) dawało Śląskowi własną książęcą stolicę, będącą nie tylko ośrodkiem administracji rządowej, ale również ośrodkiem życia gospodarczego i kulturalnego Śląska. W miarę powstawania na Śląsku coraz to nowych księstewek pomnaża się ilość tych samodzielnych ośrodków administracyjnych, gospodarczych i kulturalnych, jakimi stawały się siedziby choćby bardzo małych i słabych książąt śląskich. W tych bowiem czasach ośrodkami takimi były oprócz instytucji kościelnych (biskupstwa, klasztory) przede wszystkim dwory książęce. Książęta ci budowali sobie warowne zamki, wznosili w swych siedzibach kościoły. Temu więc powstaniu na Śląsku szeregu stolic różnych książąt śląskich mamy w niemałej mierze do zawdzięczenia, że właśnie w tych czasach w różnych częściach Śląska powstaje szereg murowanych budowli. Ważnym to

było szczególnie dla Śląska Górnego, który dotychczas dość odległy od ośrodka administracji państwowej i kościelnej, Wrocławia, obecnie zyskuje szereg siedzib książęcych jak Cieszyn, Racibórz, Opole, Oświęcim i in.

Sama obecność na danym terenie choćby niewielkiego dworu książęcego musiała przyczynić się do ożywienia stosunków w danej ziemi, musiała zaważyć zwłaszcza na życiu warstwy rycerskiej i duchowieństwa. Ten sam fakt wpływał również korzystnie na życie gospodarcze tych różnych dzielnic śląskich, zwłaszcza że prawie wszyscy ich władcy wieku XIII i XIV bardzo gorliwie prowadzili kolonizację swych ziem. W ten sposób w pewnej mierze zmniejszano ujemne następstwa gospodarcze ustawicznych wojen. Przybrała na Śląsku wówczas na sile gospodarka pieniężna, zwiększył się obieg pieniądza, wzrosła znacznie ilość mennic (była co najmniej jedna w każdym księstwie, a jeszcze w r. 1241 były tylko dwie: w Opolu i Wrocławiu). Inna rzecz, że równoległe ze wzrostem ilości pieniędzy nie szła w parze bynajmniej ich jakość, raczej było wprost przeciwnie.

Innym, dodatnim objawem tego okresu jest reakcja, jaka nastąpiła na Śląsku przeciw tej podnoszącej głowę, coraz mocniej panoszącej się, niemczyźnie. Nie pozostały bowiem bez odpowiedzi ujawnione wtedy przeciwpolskie tendencje niemieckich kolonistów i klasztorów na Śląsku, w obronie praw miejscowej, polskiej ludności wystąpiło przede wszystkim duchowieństwo. Oto szeregiem uchwał synodów prowincjonalnych z roku 1285 i 1287, podejmowanych w głównej mierze z inicjatywy biskupa wrocławskiego Tomasza, nakazano objaśniać ludności naukę wiary po polsku, kierownictwo szkół powierzać tylko kandydatom znającym język polski, na proboszczów powoływać tylko Polaków, — równocześnie postanowiono stosowanie sankcji karnych przeciw zakonom, nie przyjmującym Polaków, a zwłaszcza tym klasztorom franciszkańskim, które oderwały się od prowincji polskiej. Poparła swych duchownych w walce z niemczyzną polska ludność Śląska. Walka ta, której najostrzejsza faza przypada na czas panowania księcia wrocławskiego Henryka IV, a więc na II połowę wieku XIII, doprowadziła do powstania w tym czasie na Śląsku jakby dwu obozów, polskiego i niemieckiego, i przez wyraźne zaznaczenie się ich odrębności, obcości tych niemieckich przybyszów, dała podstawę do wytwarzania się poczucia wspólnoty narodowej polskiej ludności Śląska. Budzi się na Śląsku świadomość narodowa mieszkańców (w tym oczywiście tylko pojęciu, jak to było możliwe w tych czasach). Proces ten przechodzi zresztą wtedy cała Polska, na Śląsku związał się on silnie z tym rozwieleniem się niemczyzny, jakie nastąpiło głównie na skutek osłabienia Śląska przez wewnętrzne rozbieżności.

Również w pewnej mierze dodatnie następstwa miały dla Śląska te wpływy zachodnie, które w tym właśnie okresie tak silnie na Śląsk oddziaływały. Niewątpliwie, że przyniosły więcej ujemnych następstw, ale z drugiej strony musiały się zaznaczyć dodatnio w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Trzeba wreszcie wspomnieć i o innych sprawach, które w tym okresie miały miejsce, choć z samym testamentem Krzywoustego czy jego bezpośrednimi następstwami nie są związane. A więc wtedy właśnie — podobnie jak w całej Polsce — następuje wykształcenie się poszczególnych warstw ludności, zamknięcie się warstwy rycerskiej, wytworzenie jej zwyczajów, — wtedy zdobywa dla siebie pierwsze przywileje duchowieństwo. Warto wreszcie wspomnieć i o tym, że w tym również okresie ustalił się herb książąt śląskich. Był nim wspólny z całą rodziną Piastów znak orła, przy czym na Śląsku Dolnym jest to orzeł czarny na złotym tle, na Śląsku Górnym (opolskim) orzeł złoty na tarczy błękitnej. Znak ten ustala się dla części wrocławskiej w r. 1228, dla Opolskiego od r. 1257, barwy ustaliły się prawdopodobnie pod koniec wieku XIII.

Zakończenie

Jakiż ostatecznie w całości dla Śląska rezultat postanowień testamentu Bolesława Krzywoustego? Przede wszystkim w jego następstwie zerwany został związek ustrojowy Śląska z Polską, otwarta została brama obcym wpływom, które coraz słabszych, drobniejszych książąt śląskich coraz silniej wiązały z sąsiednimi państwami, zwłaszcza z Czechami. Sprowadził na Śląsk liczne wojny i ich ujemne następstwa. Nie zrównoważa tych ujemnych skutków te nieliczne dodatnie na polu gospodarczym i kulturalnym. Jak dla całej Polski, tak i dla Śląska stał się testament Krzywoustego przyczyną wielu klęsk i strat, z tą jeszcze na niekorzyść Śląska różnicą, że cała Polska wydobyla się z tego okresu z początkiem wieku XIV, Śląsk zaś przypłacił go utratą swej niepodległości, oderwaniem od Polski.

Dr Kazimierz Popiołek

Katowice, w październiku 1938.